Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 1 lutego 1934 r. 999.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska o pakcie polsko-niemieckim."Lietuvos Aidas" Nr.23 z 29.I.1934 r. /II.34/.Art. p.t."Znamienne porozumienie". Streszczenie:

15 lat, jakie upłynęły po zakończeniu wojny światowej wypełnione były ciężką walką o pokój. Główną rolę w tej akcji pokojowej odegrywała Liga Narodów. Jedno z największych trosk Ligi Narodów był problem rozbrojenia. Należyte rozstrzygnięcie tego problemu stanowiłoby dla Europy najpewniejszą gwarancję pokoju. Obok wysiłków Ligi Narodów wymienić również należy wysiłki poszczególnych państw, które zawarły między sobą cały szereg paktów o nieagresji. Pakty te zostały obecnie uzupełnione przez porozumienie polsko-niemieckie, który ze względu na dotychczasowe stosunki polsko-niemieckie stanowi największą powojenną sensację polityczna.

Niemcy, podpisując porozumienie z Polską, niewątpliwie uczyniły ważne ustępstwo. Powstaje pytanie, dlaczego Hitler w swej polityce dokonał tak nagłego zwrotu? Należy się domyślać, że główną przyczyną tego jest wysuwane od pewnego czasu przez Niemcy energiczne żądanie równouprawnienia. Porozumienie polsko-niemieckie podnosi prestige Niemiec na konferencji Rozbrojeniowej i zwiększa perspektywy uzyskania równouprawnienia.

Jak porozumienie polsko-niemieckie oceniać mają państwa bałtyckie, a zwłaszcza Litwa, będąca najbliższą sąsiadką Niemiec? Litwa, podobnie zresztą, jak inne państwa bałtyckie, może oceniać porozumienie polsko-niemieckie jedynie dodatnio. Pakt polsko-niemiecki jest ważny dla pokoju całej Europy. Nawet prasa niemiecka, oceniając pakt, podkreśla, że nie jest skierowany przeciwko żadnemu innemu państwu. Jest to zresztą rzeczą całkiem naturalną.

Hitler i inni przywódcy niemieccy niejednokrotnie oświadczali, że niema w świecie problemów, dla którychby wypadło znowu wszczynać wojnę. O ile przywódcy niemieccy, zawierając pakt z Polską, pragnęli swe słowa przypieczętować czynami, posunięcie to może wywołać w małych narodach jedynie sympatję. Litwa szczególnie ocenia eliminowanie brutalnej pięści ze stosunków międzynarodowych. Litwa przeżywała bowiem bolesne doświadczenia przeszłości. Litwę cieszy każdy sukces pokoju, który może wzmocnić w narodach Europy Wschodniej wzajemne zaufanie i dobre sąsiedzkie współżycie.

"Lietuvos Žinios" Nr.23 z 29.I.1934 r.Art.p.t."Pakt polsko-niemiecki". Streszczenie:

Pakt polsko-niemiecki nie jest niczem więcej, jak tylko odłożeniem zaognienia bieżących zagadnień na przyszłość. Wyłania się pytanie, w jakim celu to uczyniono. Przypomnieć należy, że latem r.ub. Francji udało się otoczyć i izolować Niemcy. O ile przeto obecnie Niemcom się udało usunąć Polskę z wytworzonego przez Francję antyniemieckiego frontu, to pakt polsko-niemiecki jest niemieckim sukcesem. Niemcy w ten sposób, przynajmniej w części, chronią się przed opasaniem ich łańcuchem. Sukces niemiecki jest tem efektowniejszy, że stanowi jednocześnie cios dla Francji, która traci czynne poparcie swego dawnego satylity.

Z powyższego punktu widzenia pakt polsko-niemiecki jest dla pokoju europejskiego szkodliwy. Osłabia on siły, które troszczyły się o ten pokój. Polska, podpisując pakt z Niemcami, potwierdziła więc jedynie dawne o niej mniemanie, że nie przestaje ona być źródłem niebezpieczeństwa dla pokoju.

Jest to jednak tylko jedna strona medalu. Nie należy wątpić,że, gdyby Francja tak się zapatrywała na kwestję, jak zapatruje się Polska, to zawarłaby z Niemcami jeszcze "mocniejszy" pakt o nieagresji. Oznaczałoby to jednak wypuszczenie lwa z jaskini do stada owiec. Polska, podpisując pakt z Niemcami otwiera głodnemu lwu drzwi jaskini przedewszystkiem na południe. Z Austrją bowiem takiego paktu Niemcy nie podpiszą. W stosunku do Austrji prowadzą Niemcy z całą intensywnością agitację, przewyższając w naruszaniu tradycyj i etyki międzynarodowej, nawet Komintern. Tem też można tłumaczyć podpisanie przez Niemcy paktu z Polską. Austrja, Rumunja z Hohenzollernami i finansowanym, podobnie, jak w Austrji faszyzmem - oto najważniejszy i niemal jedyny przedmiot uwagi hitlerowskich Niemiec, jeżeli nie liczyć furtki przez Kłajpedę do krajów bałtyckich i możliwych obietnic polskich co do Ukrainy kosztem Sowietów.

Hitlerowskie Niemcy dzięki paktowi z Polską uzyskują obecnie, przynajmniej w części, wolniejsze ręce w swym"Drang nach Süden" - ku Austrji i Rumunji, o których hitlerowcy powiadają, że się niewątpliwie w nich rozpanoszą /Polacy naturalnie zapominają, że później przyjdzie kolej i na nich/...

Tak można sobie wyobrażać sens polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. W takich warunkach pakt ten ocenić należy negatywnie zarówno ze względu na państwa Ligi Narodów, jak na organizowanie pokoju, jak wreszcie na Litwę.

"Rytas" Nr.23 z 29.I.1934 r. Artykuł dr.Pakalniszkisa p.t."Porozumienie polsko-niemieckie". Streszczenie:

26 stycznia podpisany został w Berlinie pakt polsko-niemiecki. Pakt ten mówi o pokojowem współżyciu obu państw w ciągu lat 10-ciu. Polska uzyskała więc zapewnienie Niemiec, że te ostatnie w ciągu 10-ciu lat nie naruszą pokoju. Jest to wielki sukces polskich dyplomacji. Nietylko jednak polskiej. Hitler, podpisując pakt, niewątpliwie kierował się różnemi względami. Być może miał on obietnice polskie. Można się dziś ich jedynie domyślać. Należy się spodziewać, że niedaleka przyszłość będzie stopniowo podnosić tę zasłonę.

Porozumienie polsko-niemieckie zapewne wywoła różne podejrzenia w Moskwie. Sowiety nie będą ufały w szczerość pokojowości hitlerowskich Niemiec. Urzędowe Niemcy nie odwołały bowiem haseł ekspansji na bliski Wschód. Podejrzenia moskiewskie co do niemieckich chęci oderwania Ukrainy i podzielenia się z Polską sferami wpływów, mogą się po podpisaniu paktu berlińskiego jedynie wzmocnić. Stosunki między Moskwą a Berlinem,bardzo złe dotychczas, pogorszą się jeszcze więcej. Mogą się też oziębić stosunki między Moskwą a Warszawą. Poza tem poczują się obrażeni Francuzi. Porozumienie polsko-niemieckie jest oznaką polskiej samodzielności w polityce zagranicznej.Polska, nie wyrzekając się formalnie sojuszu z Francją, zrywa jednak z francuską opieką.

Dla Hitlera taka zmiana stosunków polsko-francuskich jest bardzo korzystna. Jednym z motywów ustępstw Hitlera względem Polski była niewątpliwie chęć rozluźnienia łączności polsko-francuskiej i osłabienia przez to stanowiska francuskiego w sprawach rozbrojeniowych. Hitler, zagwarantowawszy Polsce pokój na lat dziesięć, usuwa przynajmniej jeden z silnych czynników przeciwnych zbrojeniom niemieckim. Wreszcie Mała Ententa również traci w Polsce poważnego sojusznika.

Jeżeli chodzi o państwa bałtyckie, Litwę, Łotwę i Estonję, to znalazły się one obecnie pomiędzy młotem a kowadłem. Zwłaszcza staje się trudna sytuacja polityczna Litwy. Nie utrzymuje ona bowiem żadnych stosunków z Polską, zaś stosunki z Niemcami są bardzo złe. W ten sposób Litwa ma przeciwko sobie Polskę i Niemcy. W wyniku porozumienia polsko-niemieckiego Polska i Niemcy mają wolniejsze ręce w swych stosunkach z Litwą. Polska iNiemcy mogą nawet niekiedy skoordynować swą akcję przeciwko Litwie. Sowiety stanowią dziś dla Litwy słabe poparcie, zwłaszcza, że troski sowieckie na Dalekim Wschodzie i w Europie zmuszają Moskwę do nieskomplikowania swych stosunków z sąsiadami.

Sytuacja Litwy jest obecnie gorsza, niż przed pół rokiem. Te pół roku nie zostało wyzyskane na akcję polityczną. Sytuacja Litwy nie jest jednak jeszcze taka, by nie było z niej,xx przynajmniej w pewnym stopniu, znośnego dla Litwy wyjścia. Oczywiście wyjście to samo przez się bynajmniej się nie nastręczy.-

K r o n i k a .

R o k o w a n i a h a n d l o w e z A n g l j ą .Prasa kowieńska /z 27.I.1934/:26 stycznia wyjechała do Londynu litewska delegacja dla rokowań w sprawie zawarcia litewsko-angielskiej umowy handlowej. W delegacji biorą udział: poseł litewski w Waszyngtonie p.B.Balutis, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej p.Dobkieviczius, dyrektor Departamentu Ekonomicznego M.S.Z. p.St.Kuzminskas i dyrektor Departamentu Handlu M-stwa Handlu p.Norkaitis. Rokowania rozpoczną się nie 1 lutego, jak przypuszczano, lecz 2-go.-

Niemiecka polityka wschodnia a Kłajpeda. Prasa kowieńska z 27.I /II.1934/:Jak donosi Elta z Berlina, w związku z uaktywnieniem niemieckiej polityki wschodniej odbyły się w tych dniach w Kolonji i Dortmundzie narady narodowych socjalistów i przedstawicieli różnych gałęzi gospodarczych z dowództwem floty i przedstawicielami dyrekcji kolei Prus Wschodnich, w trakcie których była poruszana sprawa ściślejszego kontaktu niemieckiego wschodu z zachodem. W naradach uczestniczyli kierownicy ruchu komunikacyjnego Gdańska. Na naradach uchwalono rozbudowę floty i ulepszenie komunikacji kolejowej Prus Wschodnich przez opracowanie dogodniejszego planu komunikacji i zastosowanie ulg taryfowych dla Prus Wschodnich, Gdańska i Kłajpedy. Szereg organizacyj, przedewszystkiem niemiecki związek wschodu, przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa, zobowiązali się do ścisłej współpracy z organami komunikacji.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Budowa szkół powszechnych. Prasa kowieńska z 27.I./II.1934/:Według wiadomości Departamentu Samorządowego, wyznaczyły samorządy na budowę szkół w 1934 r. 1,2 milj.lt. Około 300.600 litów na ten cel zamierzają samorządy otrzymać od Państwowej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej.-

Prasa kow./z 29.I.1934/:Jak wiadomo, podczas nieurodzaju w 1929 r. rząd udzielił pożyczek rolnikom Litwy północnej. Ogółem otrzymali rolnicy zboża na siew na sumę ponad 14,61 milj.lt. Obecnie muszą oni spłacać ten dług zbożem.

Jak podają, Gabinet Ministrów uchwalił, aby zwrócony dług został przeznaczony na budowę szkół. Połowę pieniędzy otrzymają samorządy na budowę szkół początkowych, połowę M-stwo Oświaty na budowę szkół państwowych.-

Reformy w więziennictwie. Prasa kowieńska z 29.I. /II.1934/:Inspektor więzień p.Garbalauskas wyjechał do krajów Europy Zachodniej dla zapoznania się ze stanem więziennictwa.Podróż została przedsięwzięta w związku z reformami, jakie mają być wprowadzone w zakładach karnych, po zbudowaniu nowego więzienia w Kownie.-

Dokoła projektu ustawy o metrykacji cywilnej. Prasa kowieńska z 29.I. /II.1934/:Komisja Rady Stanu dla opracowania projektu ustawy o metrykacji cywilnej zakończyła już swe prace. Wszystkie trzy części ustawy wpłyną obecnie na plenum Rady Stanu, która je następnie prześle Gabinetowi Ministrów dla rozpatrzenia.-

Ukaranie ludowców. Prasa kowieńska z 29.I./II.1934/: Za podburzanie społeczeństwa i rozsiewanie fałszywych pogłosek o polityce rolnej rządu komendant wojenny powiatów olickiego i sejneńskiego pułk.Basiulis skazał na wydalenie na przeciąg jednego roku do pow.poniewieskiego znanego miejscowego działacza ludowców p.K.Szałtenisa oraz na wydalenia na cały przeciąg czasu trwania stanu wojennego do miejsca pochodzenia /pow.uciański/ przedstawiciela "Liet. Žinios" p.F.Žłabickasa. Pozatem ludowcy St.Kavalauskas, Z.Verenis, J.Dobkieviczius i L.Bagditus zostali skazani na 500 lt.grzywny z zamianą na 2 miesiące więzienia każdy.-

Przeniesienie do rezerwy gen.Grygalunasa. Prasa kowieńska z 29.I /II.1934/:Aktem prezydenta Państwa gen.Grygalunas Głovackis na własną prośbę został przeniesiony do rezerwy. Gen.Grygalunas Głovackis obejmuje stanowisko w sądownictwie. Przed kilku laty ukończył on wydział prawny uniwersytetu W.W.-

Reorganizacja banków. Prasa kowieńska z 29/II.1934/: 26 stycznia u sekretarza generalnego M-stwa Skarbu Indryszunasa odbyła się jeszcze jedna narada przedstawicieli banków w sprawie koncentracji kredytów, wydanych bankom przez towarzystwa drobnego kredytu. Przedstawiciele banków rozważyli tę kwestję z sekretarzem generalnym M-stwa Skarbu i wypowiedzieli swą ostateczną opinję w tej sprawie.-

137